



+ **O** Chryste, największą rozkoszą jest moja, gdy widzę, żeś Ty jest kochany, że rozbrzmiewa cześć i chwała Twoja, a szczególnie cześć miłosierdzia Twego. O Chryste, do ostatniego momentu życia nie przestanę wysławiać Twojej dobroci i miłosierdzia. Każdą kroplą krwi, każdym uderzeniem serca wysławiam Twoje miłosierdzie. Pragnę się cała zamienić w hymn uwielbienia Ciebie.

Kiedy już będę na łożu śmierci, niechaj ostatnie uderzenie serca mojego będzie miłosnym hymnem, wysławiającym niezgłębione miłosierdzie Twoje..

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Jutro - święto Objawienia Pańskiego. Msze św. tak jak w niedziele. Poświęcenie kadzidła na każdej Mszy św.
- ❖ Dziękuję grupie parafian za posprzątanie kościoła i zapraszam chętnych w sobotę na godz. 10⁰⁰.

❖ PLAN KOŁĘDY:

- Wtorek (7.01)** – Mirowice Wieś (1 kapłan - od godz. 9⁰⁰)
Chudowola – 1 kapłan - od godz. 16⁰⁰;
Środa (8.01) – Mirowice przy szosie (2 kapłanów - od godz. 9⁰⁰);
Czwartek (9.01) - Dobrzenica ul. Poprzeczna (1 kapłan - od godz. 9⁰⁰);
Mirowice (reszta – od godz. 16⁰⁰)
Piątek (10.01) – DOBRZENICA (RESZTA – 2 KAPŁANÓW OD GODZ. 9⁰⁰);
PRAŻMÓW, UL. BIESIADNA, ZAKOLE I DRACENY (OD GODZ. 16⁰⁰)
Sobota (11.01) – Błonie, Słonawa i Słonawka (OD GODZ. 9⁰⁰ – 2 KAPŁANÓW)
Poniedziałek (13.01) – Kolonia Gościeńczyce (2 kapłanów - od godz. 9⁰⁰);
Wtorek (14.01) – Parcela Woli Parażmowskiej (1 kapłan - od godz. 9⁰⁰);
Ludwików – 1 kapłan - od godz. 16⁰⁰;
Środa (15.01) – Wola Prażmowska (2 kapłanów - od godz. 9⁰⁰);
Czwartek (16.01) – Racibory – pierwsza część (1 kapłan - od godz. 9⁰⁰);
Racibory - (II część – od godz. 16⁰⁰)
Piątek (17.01) – ZAWODNE (OD GODZ. 9⁰⁰ - 2 KAPŁANÓW)
Sobota (18.01) – Kamionka (OD GODZ. 9⁰⁰ – 1 KAPŁAN)

- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszli do Pana: **Ś.P. Zofia WOŹNIAK** (l. 86) z Gościeńczy. **Ś.P. Józef MAŁOLEPSZY (l. 87)** z Nowych Gościeńczy. Pogrzeby odbyły się w czwartek i sobotę. **Wieczny odpoczynek...**



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Par. św. Franciszka, ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595;
parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

2 NIEDZIELA PO NARODZENIU PAŃSKIM 5 STYCZNIA 369'20



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Syr 3,2-6.12-14 * Ps 128 * Czytanie II: Kol 3,12-21

Ewangelia: Łk 2, 41-52



Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie,

lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego - którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. Z Jego pełni wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział, Jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.

Oto słowo Pańskie

SŁOWO MIŁOŚCI OJCA

Święty Jan, umiłowany uczeń Pana Jezusa nazywany jest teologiem Słowa, gdyż ukazuje Jezusa jako odwieczne Słowo, przez które wszystko się stało. Swój pierwszy list rozpoczyna od stwierdzenia, które nawiązuje do prologu Ewangelii: „To wam oznajmiamy co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce - bo życie objawiło się. Myśmy je widzieli, o nim świadczymy” (1J 1,1-2). To ciekawe, że świadek Słowa nie tylko je słyszał ale także widział i dotykał.

Bóg objawia się człowiekowi totalnie, przenikając wszystkie sfery jego życia. Święty Jan używa w prologu znamiennych określeń, poprzez które chce przybliżyć nam tajemnicę Jezusa. Nazywa Go Słowem, Światłem, Życiem. Ukazuje wszechmoc Słowa, przez które wszystko się stało, potęgę Światła, które w ciemności świeci. A jednocześnie wprowadza nas w to dziwne miejsce w dziejach świata, gdy Wszechmocny i Niezwyciężony zostaje odrzucony przez tych, którzy są Jego własnością. „Przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli”. Rozumiemy, że to stwierdzenie dotyczy nie tylko wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat lecz jest opisem rzeczywistości, która trwa nieustannie. Święty Jan mówi, że aby przyjąć Słowo trzeba „z Boga się narodzić”. Istotą tych narodzin jest „wiera w imię Jego”. Co to znaczy uwierzyć w Jego imię? Podpowieź znajdujemy w liście do Filipian. Święty Paweł mówi: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM - ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11). W tych dniach Bożego Narodzenia zginamy kolana przed Nowonarodzonym Zbawicielem świata, bo Jego imię Jezus znaczy „Bóg zbawia”. Wyznajemy wiarę, że On jest Słowem miłości Ojca do każdego z nas, bo w Chrystusie staliśmy się dziećmi Bożymi. Ostatni Sobór tak uczy: „Skoro zaś wielokrotnie i na wiele sposobów Bóg przemawiał przez proroków, to „w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna” (Hbr 1, 1n). Posłał bowiem Syna swojego, to jest Słowo odwieczne, który oświeca wszystkich ludzi, aby wśród nich

zamieszkał i opowiedział im o głębi Boga (por. J 1, 1-18). Tak więc Jezus Chrystus, Słowo, które stało się ciałem, *Człowiek do ludzi* posłany, „mówi słowa Boże” (J 3, 34) oraz spełnia zbawcze dzieła, które Ojciec dał Mu do wykonania (por. J 5, 36; 17, 4). Dlatego, kto widzi Jego, widzi i Ojca (por. J 14, 9). On to samą swoją obecnością i ujawnianiem się, słowami i czynami, znakami i cudami, a zwłaszcza przez swoją śmierć i chwalebne zmartwychwstanie, a wreszcie przez zesłanie Ducha prawdy wypełniając Objawienie, kończy je oraz Bożym świadectwem potwierdza, że Bóg jest z nami, aby nas wybawić z ciemności grzechu i śmierci i wskrzesić do życia wiecznego. Toteż chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14; Tt 2, 13). (Dei Verbum, 4) Ktoś może poczuć się zaniepokojony stwierdzeniem, że nie należy oczekiwać żadnego publicznego objawienia. Jak to rozumieć skoro tyle objawień zostało potwierdzonych przez Kościół? Choćby te, które spisała w swym Dzienniczku św. Faustyna. Sobór mówi o „publicznym objawieniu”. To skończyło się ze śmiercią ostatniego Apostoła – św. Jana. Wszystkie inne objawienia, które dzieją się w historii Kościoła nazywają się prywatnymi (nawet jeśli miały charakter publiczny, jak cud słońca na oczach tłumów w Fatimie) . W Chrystusie, Słowie Wcielonym, Bóg Ojciec powiedział do nas wszystko. Dlatego mówi z wysokości góry Tabor: „Jego słuchajcie”. Święty Paweł mówi: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10, 17).

W świetle prologu i tego, co zostało tu powiedziane możemy sparafrazować słowa listu do Rzymian: „Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest Chrystus – Słowo, które stało się ciałem i przyszło do swojej własności. Wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi”.

ks. Proboszcz

TRZEJ KRÓLOWIE PRZYBYWAJCIE



Ojcie, który posłałeś do nas Twojego Syna jako Zbawiciela wszystkich ludzi, wychwalamy Ciebie za objawienie Jezusa, naszego Króla. Jest to Król bez korony, chociaż posiada koronę z cierni. Jego panowanie można zaś zrozumieć, gdy przyjmie się prawdę o Jego męce i śmierci. To zatem ‘królewskość’ zupełnie odmienna od tej, jakiej poszukują ludzie.

Ojcie, błogosławimy Ciebie za Jezusa, Zbawiciela wszystkich ludzi. On to przyszedł na świat, aby zbawić i zjednoczyć ze sobą rozproszone Boże dzieci. Od tej pory, w świetle

i w blasku chwały, nie kroczy już wspólnota podzielona, sobie obca, ale jedna wielka rodzina. Wszyscy, Żydzi i poganie „już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała” (Ef 3, 6), a przybycie Mędrców stanowi początek powszechnego pokoju, jaki zapanuje pomiędzy wszystkimi narodami. Boże, pomóż nam zrozumieć, że rozwiązanie różnego rodzaju napięć istniejących pomiędzy ‘powszechnością’ a ‘wybraniem’, co bardzo często stawia jednych przeciwko drugim, polega na zrozumieniu, że ‘wybranie’ jest służbą każdemu człowiekowi.

Spraw, Panie, aby Kościół zawsze umiał podążać tak jak Mędrcy do Betlejem, by tam adorować Króla wszystkich ludzi. Niech jednak, podobnie jak narodzony w Betlejem Jezus, także wychodzi do świata, aby kontynuować misję, jaką Ten mu powierzył, by iść do wszystkich ludzi, i to bez wyjątku. Niech cała wspólnota chrześcijańska, szukając tych, którzy są daleko i tych, którzy czują się wykluczeni, umie budzić ich do nadziei i do życia, nie zapominając, że sprzeciw, jaki to może wywołać wśród ludzi, stanowi część tego posłannictwa.

(Lectio divina, Warszawa 2007, 218)